

MAGDALENA JUSZCZAK

Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich w Koninie
ORCID 0000-0002-7668-8011

DZIECIOBÓJCZYNIIE POCHODZĄCE Z WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ OSADZONE W DOMU KARNYM W FORDONIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

WPROWADZENIE

Dom Karny dla Kobiet w Fordonie, w okresie międzywojennym, uznawany był za jedno z najcięższych więzień w ówczesnej Polsce. Osadzane były tu kobiety zarówno z Polski, jak i z zagranicy (np. z Niemiec). Uszczegółowiając, do skazanych należały też więźniarki pochodzące z Wielkopolski Wschodniej. W skali wszystkich więźniów w latach 1922-1939, łączny odsetek kobiet pochodzących lub mieszkających na obszarach wskazanego wyżej regionu, osadzonych w Fordonie nie był zbyt wysoki, bo stanowił on około 4%. Pomimo niewielkiej liczby osadzonych, przekrój dokonanych przezeń przestępstw był „imponujący”: od drobnych kradzieży, podpalenia, nękania po morderstwa i dzieciobójstwo. Właśnie ten ostatni rodzaj przestępstwa zostanie w szerszym kontekście omówiony w niniejszym opracowaniu.

DZIECIOBÓJSTWO – ZARYS HISTORYCZNY

Dzieciobójstwo jest zagadnieniem, na którym swoją uwagę skupiają socjologowie, psychologowie, kryminolodzy; podlega ocenie w kontekście etycznym, religijnym, prawnym, kulturowym, psychicznym i społecznym. Akt ten na przestrzeni wieków, wielu środowisk i kultur, ewoluował i zmieniał swój kontekst. Podejście do dzieciobójstwa na kartach historii przybierało różne formy – od społecznie akceptowanego czynu po ciężkie napiętnowanie społeczne. Co do definicji, dzieciobójstwo jest aktem zabójstwa dziecka przez matkę w trakcie porodu¹. Na przestrzeni lat podejście do wskazanego czynu ulegało modyfikacjom. Dyskusyjnym aspektem zdefiniowania czynu było określenie, kim (bądź czym) jest obiekt mordu – dziecko w rozumieniu człowieka czy płodu; kolejną kwestią, która podlegała zmianom interpretacyjnym, było łączenie lub odseparowanie pojęć dzieciobójstwa od spędzenia płodu (aborcja)².

¹ Art. 149 *Ustawy z dn. 16 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553).

² K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*, „Palestra” 1998, T. 42, Nr 5-6, s. 33-34.

Kolejnym aspektem stanowiącym obszar zmian w kontekście społecznego postrzegania dzieciobójstwa była akceptowalność aktu. W różnych społeczeństwach i epokach czyn ten nie był rozumiany jako przestępstwo, lecz selekcja. Natomiast w momencie określenia dzieciobójstwa w kontekście karnym, czyn ten był łagodniej traktowany niż morderstwo. Różnice w pojmowaniu aktu dzieciobójstwa najlepiej zobrazować poprzez odwołanie się do historii. Krótki przegląd dziejów dzieciobójstwa oparty jest o artykuł naukowy autorstwa podinspektora Violetty Grudzień *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*. W starożytności dzieciobójstwo było akceptowane społecznie; stanowiło rodzaj selekcji. Aktu dokonywano, gdy następował zbyt wysoki przyrost naturalny bądź gdy dziecko rodziło się z wyraźnymi wadami rozwojowymi, było chore lub słabe. Istotnym faktem jest również to, iż o życiu niemowlaka nie decydowała jedynie matka, a konkretna grupa społeczna, tak zwana starszyzna; dokonywali oni oceny stanu zdrowia dziecka i w przypadku orzeczenia, iż nie jest ono społecznie potrzebne, mordowali poprzez zrzucenie ze stoku wysokiej góry³. Pojawia się zatem pewien dysonans definicyjny dzieciobójstwa. Omawiany przykład w odniesieniu do teorii nie jest zasadny, bowiem to nie matka dokonuje morderstwa a społeczeństwo. Jednakże zaznaczyć należy, iż mord ze strony matki lub obojga rodziców również występował i nie stanowił on problemu. Oczywiście jest natomiast, że stopniowo „przywilej” ten ulegał przekształceniu. Należy odnieść się do plemion germańskich, które wskazywały, że matka dokonując aktu morderstwa na nowonarodzonego dziecku, miała do tego prawo (lub ponosiła niewielką karę) wówczas, gdy było to nieślubne dziecko i stanowiło powód napiętnowania. Wyraźne zmiany w zakresie pojmowania dzieciobójstwa jako przestępstwa pojawiły się wraz z wprowadzeniem i spopularyzowaniem prawa kanonicznego⁴. Wówczas matki dokonujące tegoż czynu były surowo karane, np. poprzez pogrzebanie żywcem⁵.

Tak, jak było wspomniane wyżej, kluczowe zmiany w zakresie pojmowania aktu dzieciobójstwa, istotnie dokonały się pod wpływem prawa kanonicznego. Prawo wyraźnie wskazywało na to, że dzieciobójstwo jest morderstwem na bezbronnej istocie i podlega sankcjom. W średniowieczu znaczenie chrześcijaństwa było jeszcze bardziej ugruntowane społecznie. Wówczas dzieciobójstwo uznawane było za zbrodnię ciężką. Owczesną karę można uznać za adekwatną do dokonanego występku. Matki były skazywane w myśl dewizy „oko za oko” – za zamordowanie dziecka (wówczas dzieciobójstwo uznawane już było za morderstwo) były również pozbawiane życia, np. poprzez utopienie, a jeśli nie było dostępu do wody – poprzez zakopanie żywcem lub stracenie przez ścięcie⁶.

Istotnym źródłem prawodawstwa był kodeks karny *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r., gdzie wskazana była kara z tytułu dzieciobójstwa – pogrzebanie żywcem lub wbicie na pal. Innowacyjnym elementem było powołanie lekarzy jako biegłych. Ponownie, łagodniej osądzano matki, które uśmiercały dzieci z nieprawego łoża, odwołując się do ciężkiej sytuacji życiowej, w której się znalazły. We Francji częstą praktyką było palenie dzieciobójczyń na stosie. Odwołując się do kary śmierci przez utopienie, w różnych krajach stosowano metodę umieszczania matek-morderczyń w workach wraz ze zwierzętami. W zależności od terytorium były to małpy, psy, koty, węże, koguty. Powodów takiego postępowania było kilka. Po pierwsze było to podkreślenie aktu dzieciobójstwa jako czynu haniebnego. Po drugie zwierzęta miały dodatkowo ranić kobietę,

³ V. Grudzień, *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*, Szczytno 2012, s. 4.

⁴ Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 17.

⁵ V. Grudzień, *Dzieciobójstwo...*, s. 6.

⁶ Tamże, s. 7.

co uznawane było również za formę kary. Po trzecie – zwierzę stanowiło rodzaj biblijnego symbolu, który ściśle korelował z popełnioną zbrodnią: wąż – szatan, kogut – hardość, pies – zaślepienie w czynie, a mała – nieludzkość czynu⁷.

W Polsce w podobny sposób odnoszono się do dzieciobójczyń. Do wymierzanych kar zaliczano np.: utopienie, zakopanie żywcem, przebijanie palem i ścięcie głowy. Skala dzieciobójstwa w ówczesnej Polsce była wysoka (XV i XVI w.). Czyny te spowodowane były pozamałżeńską ciążą, poczuciem wstydu i zhańbienia lub prostytucją. Morderczynie zakopywały noworodki żywcem, topiły, łamały kręgosłup. Nie wszystkie akty dzieciobójstwa były karane w ten sam surowy sposób. Do jednych z nielicznych wyjątków należały dzieci, które urodziły się z wadami rozwojowymi lub genetycznymi. Od XVIII w. następowała powolna zmiana podejścia do kary związanej z dzieciobójstwem. Wówczas zaczęto podejmować kroki w celu odejścia od kary śmierci w ogóle, co skutkowało łagodniejszym wymiarem kary. Pojawiały się nawet sporadyczne ulaskawienia. Zaczęto rozgraniczać morderstwo niemowlęcia zdolnego do życia od morderstwa niemowlęcia słabego, chorego. W drugim przypadku kara winna być zdecydowanie łagodniejsza niżeli w pierwszym. Zaczęto zatem ponownie rozpatrywać motywację morderczyń, która związana była ze stanem zdrowia dziecka. Kolejnym istotnym argumentem działającym na korzyść zniesienia kary śmierci było samo podejście do czynu skazanych. Wielokrotnie kobiety wolały zostać stracone z powodu dzieciobójstwa niż żyć w hańbie (mowa tu o kontekście nieślubnej ciąży). Można zatem uznać, że śmierć nie stanowiła ciężkiej kary dla dzieciobójczyń, była wręcz osobliwym ratunkiem przed naznaczeniem społecznym. Pod koniec XVIII w. stopniowo zainteresowanie tematem dzieciobójstwa słabło i nie podlegało tak krytycznej ocenie społecznej. Zaczęto również rozgraniczać zabójstwo dziecka przez matkę podczas porodu od odroczenia morderstwa w czasie, czyli po jego narodzinach⁸.

W 1902 r. we Francji całkowicie zniesiono karę śmierci z tytułu dzieciobójstwa. W ówczesnym czasie w Austrii za zabójstwo nieślubnego dziecka wydawano wyrok więzienia, zaś za zabójstwo dziecka przez kobietę zamężną – karę śmierci. W 1813 r., w kodeksie karnym bawarskim, wskazano, że akt dzieciobójstwa winien być rozpatrywany w kategorii zabójstw uprzywilejowanych, czyli dokonanych w afekcie. Rozpatrywanie zbrodni w takim ujęciu skutkowało łagodniejszym wymiarem kary wynikającym ze stanu psychicznego matki związanego z porodem. Stopniowo karę śmierci wypierała kara ciężkiego więzienia dla dzieciobójczyń⁹.

Na terenach polskich, podczas rozbiorów, obowiązywały następujące przepisy prawne: kodeks karny rosyjski (1903 r.), który wskazywał, iż za dzieciobójstwo nakładało się karę więzienia od 1 roku do 6 lat; w odniesieniu do kodeksu karnego austriackiego (z 1852 r.) za zabicie nieślubnego dziecka obowiązywała kara pozbawienia wolności od 5 do nawet 20 lat, a w przypadku zabicia ślubnego dziecka wymiar kary określony był od 5 lat do dożywocia, za nieumyślne zabicie dziecka groziła kara więzienia od 5 do 10 lat; natomiast w kontekście niemieckiego prawa karnego (z 1871 r.), dzieciobójczynie mogła zostać skazana na karę ciężkiego więzienia od 3 do 15 lat. W oparciu o powyższe informacje, można wysnuć wniosek, iż w dalszym ciągu niezamężne dzieciobójczynie były w grupie „uprzywilejowanej”, która łagodniej była karana¹⁰.

⁷ Tamże, s. 7-8

⁸ Tamże, s. 9-14.

⁹ Tamże, s. 16.

¹⁰ Tamże, s. 18.

Jednym z bardziej istotnych wydarzeń w dziejach polskiego systemu karnego było opracowanie kodeksu karnego z 11 lipca 1932 r. We wskazanym dokumencie wyraźnie określono, czym jest dzieciobójstwo i jaki jest wymiar kary za przestępstwo. Dzieciobójstwo w odniesieniu do art. 266 Kodeksu karnego z 1932 r. (Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571) ujmowane jest w następujący sposób: „(...) matka, która zabija dziecko w okresie porodu lub pod wpływem jego przebiegu, podlega karze więzienia do 5 lat”¹¹. Spędzenie płodu (aborcja) podlegała również karze. W kodeksie karnym odnoszą się do tego aktu następujące artykuły: 231¹², 232¹³, 233¹⁴, 234¹⁵. Właśnie odniesienie do powyższych aktów prawnych jest kwestią najistotniejszą w kontekście niniejszego artykułu, bowiem dotyczy on dzieciobójczyń z regionu Wielkopolski Wschodniej skazanych w okresie międzywojennym na odbycie kary w Domu Karnym dla Kobiet w Fordonie.

ZARYS DZIEJÓW DOMU KARNEGO W FORDONIE

Geneza Domu Karnego w Fordonie sięga już połowy XIX w. Wówczas wykupiono działki po byłej komorze celnej, browarze i gorzelnii, gdzie rząd pruski starał się organizować zakłady karne¹⁶. W taki sposób powstał Dom Karny w Fordonie stanowiący filię Zakładu w Koronowie. W 1859 r. postawiono kolejne pomieszczenia gospodarcze, rozbudowując tym samym więzienie przeznaczone dla kobiet. Wówczas zakład karny mógł pomieścić między 350 a 450 kobiet. Niemał 10 lat później, bo w 1870 r., nastąpiła kolejna rozbudowa gmachu więzienia. Powstał wówczas obecny do chwili obecnej pawilon i budynek administracji¹⁷. Po wybuchu I wojny światowej więźniarki Domu Karnego w Fordonie zostały przemieszczone do Żagania, a opuszczony przez nie budynek zajęły oddziały Grenzschtzu. Wspomniane oddziały zostały rozbrojone przez Komitet Obywatelski, który powstał w Fordonie¹⁸.

¹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, (Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571).

¹² Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę, podlega karze aresztu do lat 3

¹³ Kto za zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przy tym udziela pomocy, podlega karze więzienia do lat 5

¹⁴ Dotyczył przestępstw z art. 231, 232, w którym precyzowano, co nie kwalifikuje się do przestępstwa spędzenia płodu: „nie ma przestępstwa (...) jeżeli zabieg był dokonywany przez lekarza i przytem: a) był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej b) ciąża była wynikiem przestępstwa, określonego w art. 203, 204, 205 lub 206”, gdzie: Art. 203 k.k. wskazuje, że „kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10”; art. 204 k.k.: „§ 1 kto przemocą, groźbą, bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 10, § 2 ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.”; art. 205 „§ 1 kto przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 5., § 2 ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.”; art. 206. „kto spółkuje z krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą, podlega karze więzienia do lat 5.

¹⁵ Kto bez zgody kobiety ciężarnej płód jej spędza podlega karze więzienia do lat 10

¹⁶ K. Halicki, *Od przestępstwa do kary. Przebieg dochodzenia kryminalnego, procesu karnego oraz egzekucji wyroku w Polsce w okresie międzywojennym w sprawach o morderstwo*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 270, s. 79.

¹⁷ W. Wilk, *Opis jednostki*, <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-zaklad-karny-w-bydgoszczy-fordonie> [dostęp: 25.05.2021].

¹⁸ K. Halicki, *Od przestępstwa do kary...*, s.79.

20 stycznia 1920 r., kiedy skończyło się panowanie pruskie, opustoszałe pomieszczenia Domu Karnego dla Kobiet w Fordonie oraz miejsce funkcjonowania oddziału Grenzschutzu, zostały przeznaczone na koszary dla wojska. Sytuacja ta trwała do czerwca 1920 r. Od 1 lipca 1920 r. miejsce zakładu karnego dla kobiet wróciło do swojego pierwotnego lokum i było nim przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Dom Karny dla Kobiet w Fordonie pełnił funkcję izolacyjną, resocjalizacyjną, jak również wychowawczą. Do dyspozycji więźniarek była kaplica, a w 1936 r. otwarto pierwszą w historii zakładu jednoklasową szkołę powszechną¹⁹. Od 1920 r. Dom Karny w Fordonie dedykowany był więźniarkom skazanym na ciężkie więzienie powyżej 3 lat²⁰. Kobiety te skazane były wyrokiem sądowym za przestępstwa polityczne i kryminalne, np. za dzieciobójstwo, fałszowanie dokumentów i pieniędzy, gwałt, kradzieże, paserstwo, oszustwo, krzywo-przysięstwo, napady rabunkowe, włamania, rozboje, pobicia, podpalenia, przekupstwo, spędzenie płodu, szpiegostwo, zabójstwo, zniewolenie, znieważenie. Do jednych z najczęstszych przestępstw fardońskich więźniarek zaliczano: kradzież, paserstwo i oszustwo; następnie zabójstwo, a także dzieciobójstwo i fałszowanie dokumentów i pieniędzy²¹.

Omawiając Dom Karny dla Kobiet w Fordonie, należy zwrócić uwagę na warunki bytowe i budownictwo. Obiekt więzienny składał się z trzech budynków: domu A, stanowiącego budynek dedykowany administracji, budynek B – będący więzieniem dla 250-300 kobiet oraz budynek C – szpital. Oprócz wskazanych budynków mieściła się tam kaplica, ogród oraz 2,5 morgi pola uprawnego i cmentarz. Co do warunków mieszkaniowo-bytowych, sale więzienne były w bardzo złym stanie. Budynek wymagał renowacji²².

Wyżywienie więźniarek stanowiły trzy posiłki: śniadanie, na które składała się: kawa jęczmienna z mlekiem i dzienna porcja chleba (tj. 400 g), obiad – groch (400 g), ziemniaki (1 000 g), tłuszcz (20 g), dwa razy na tydzień mięso (2 x 50 g), kolacja – mączna potrawa i kasza (60 g). Oprócz wskazanych produktów w tradycyjnym jadłospisie więźniarek powinien być, np.: boczek wędzony, masło, ser, twaróg, owoce, warzywa, a także papierosy. Niemniej jednak poddawano wątpliwości, czy faktycznie wyżej wskazane produkty trafiały do więziennej stołówki. Jedną z ewentualnych możliwości nabycia ekskluzywnego towaru był ich zakup za zarobione przez więźniarki pieniądze podczas wykonywanych prac w przywięziennych warsztatach²³.

Opisując codzienne życie więźniarek, należy zaznaczyć, że miały one nałożony obowiązek chodzenia do pracy. Były zatrudniane w warsztatach więziennych, przy pracach gospodarczych, jak również przy robotach organizowanych przez władze państwowe i samorządowe. Wyrabiały szczotki, darły pierze, tkwały materiały, pracowały w szwalni oraz zajmowały się uprawą roli. W opracowaniach na temat historii Domu Karnego w Fordonie można przeczytać, iż więźniarki nie otrzymywały wynagrodzenia za swoją pracę. Po warunkowym zwolnieniu lub po odbytej karze kobiety uzyskiwały tylko zasiłek pieniężny w wysokości zależnej od rodzaju wykonywanej pracy i ilości przepracowanych dni. Więźniarki mogły otrzymywać i wysyłać korespondencję. Każdorazowo jednak listy były otwierane i weryfikowane – albo dokonywano cenzury, albo je konfiskowano²⁴.

¹⁹ Tamże, s.79

²⁰ <https://bydgoszcz.naszemiasto.pl/w-bydgoszczy-przez-lata-funkcjonowalo-wiezienie-dla-kobiet/ga/c10-5096337/zd/40978069> [dostęp: 25.05.2021].

²¹ K. Halicki, *Od przestępstwa do kary...*, s. 79.

²² Tamże, s.79.

²³ Tamże, s. 80.

²⁴ Tamże, s.80.

Reasumując, Dom Karny dla kobiet w Fordonie posiada długą historię. W murach więzienia znajdowały się setki kobiet z różnych zakątków Polski, również z Wielkopolski Wschodniej, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania.

DZIECIOBÓJCZYNIENIE Z WIELKOPOLSKI OSADZONE W DOMU KARNYM W FORDONIE

Wśród 654 więźniów Doku Karnego w Fordonie znajdowały się również kobiety związane z Wielkopolską Wschodnią, najczęściej poprzez miejsce urodzenia. Wśród nich cztery zostały skazane na kary pozbawienia wolności za przestępstwo dzieciobójstwa. Na podstawie materiałów źródłowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, takich jak: księga więźnia – wskazująca na datę i miejsce urodzenia, wymiar kary, początek i koniec kary oraz faktyczne zwolnienie więźniarek; opis osoby więźnia, w którym zawarte są informacje dotyczące statusu socjo-demograficznego osadzonych; oskarżenie zawierające informacje dotyczące paragrafów kodeksu karnego, na podstawie których dzieciobójczynie zostały skazane, jak również informacje dotyczące aresztu tymczasowego, karalność, przyznanie się do winy. Dzięki temu możliwe jest odtworzenie okoliczności przestępstwa zawierające krótkie informacje dotyczące sposobu dokonania mordu, następnie opinie zarządu więzienia i policji w sprawie sprawowania się więźniarek oraz opis procedury zwolnienia przedterminowego omawianych skazanych. Ze względów etycznych w treści poniższych rozważań nie będą wskazywane nazwiska Wielkopolanek Wschodnich osadzonych w DK w Fordonie, a jedynie inicjał ich nazwiska.

Jak wspomniano wcześniej za dzieciobójstwo w Fordonie znalazły się cztery kobiety, które przyszły na świat w Wielkopolsce Wschodniej. Były to: Stanisława D.²⁵, Antonina Ł.²⁶, Ida M.²⁷ i Maria P.²⁸ Na podstawie *Księgi więźniów* wiadomo, że wszystkie były zbliżone do siebie wiekiem. Różnica pomiędzy najstarszą a najmłodszą wynosiła zaledwie 8 lat. Dane szczegółowe co do daty i miejsca urodzenia zawiera poniższa tabela:

Tabela 1: Dzieciobójczynie według wieku i miejsca urodzenia

	Stanisława D.	Antonina Ł.	Ida M.	Maria P.
Data urodzenia	1902 r.	1910 r.	1906 r.	1908 r.
Miejsce urodzenia	Bugdałowo ²⁹ , powiat kolski	Dębno Królewskie, powiat kolski	Michalinowo, powiat słupecki	Ogorzelczyn, powiat koniński

Wszystkie skazane otrzymały takie same wyroki, a więc po dwa lata więzienia. Z akt wynika, że nie spotkały się w murach więziennych. Stanisława D. miała odbywać karę w okresie od 14 września 1926 r. do 20 maja 1928 r. Została zwolniona kilka miesięcy wcześniej – 21 stycznia 1928 r.³⁰ Maria P. rozpoczęła odbywanie kary 1 października 1928 r.

²⁵ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Dom Karny w Fordonie 1920-1939, *Akta osobowe Stanisławy D.*, sygn. 102 (dalej: APB, DKF, AOSD).

²⁶ Tamże, *Akta osobowe Antoniny Ł.*, sygn. 310 (dalej: AOAL).

²⁷ Tamże, *Akta osobowe Idy M.*, sygn. 380 (dalej: AOIM).

²⁸ Tamże, *Akta osobowe Marii P.*, sygn. 448 (dalej: AOMP).

²⁹ Prawdopodobnie chodzi o Bugdałów w gminie Brudzew.

³⁰ APB, DKF, AOSD, *Księga więźniów I nr 315*, brak paginacji (dalej: b.p.)

i planowo miała ją zakończyć 7 sierpnia 1930 r., jednakże zwolniona została już 31 grudnia 1929 r., a więc osiem miesięcy wcześniej³¹. 11 sierpnia 1931 r. odbywanie kary rozpoczęła Ida M. Zgodnie z wyrokiem miała opuścić zakład w Fordonie 11 sierpnia 1933 r., jednakże została zwolniona przedterminowo już 15 grudnia 1932 r.³² Ostatnia z omawianych więźniarek w Fordonie pojawiła się 11 czerwca 1934 r. i równo dwa lata później miała wyjść na wolność. Podobnie jak poprzednie kobiety została zwolniona przedterminowo, a miało to miejsce 30 stycznia 1936 r.³³

Jeśli chodzi o profesję zawodową to trzy z omawianych kobiet były robotnicami (Stanisława D., Antonina Ł. i Maria P.). Natomiast Ida M. zatrudniona była w charakterze służącej. Pod względem wykształcenia, żadna z nich nie brylowała. Stanisława D. potrafiła tylko czytać, Maria P. czytała i pisała, a Antonina Ł. była analfaberką. Z kolei akta Idy M. wskazują, że kobieta władała językiem polskim i niemieckim, ale z adnotacją, iż słabo mówiła po polsku oraz słabo mówiła i czytała po niemiecku. Mimo iż w aktach nie widnieje adnotacja o korzeniach więźniarki, można domniemać, że pochodziła z rodziny niemieckiej. Ida M. jako jedyna była wyznania ewangelickiego. Pozostałe trzy kobiety były rzymskimi katoliczkami. Wszystkie więźniarki były niezamężne, zatem z pewnością można stwierdzić, że dzieci, na których dokonały aktu mordu, były nieślubne.

W aktach dwóch więźniarek odnotowano fakt posiadania przez nie potomstwa. Antonina Ł., będąc w więzieniu, urodziła zdrowego syna³⁴. We wniosku o przedterminowe zwolnienie, przedstawiła argumenty jakoby wyrażała chęć wychowywania dziecka na wolności³⁵. Stanisława D. natomiast w chwili skazania za dzieciobójstwo, miała już pięcioletniego syna³⁶. Zarówno w przypadku jednej jak i drugiej kobiety, nie można stwierdzić, czy ojcami dzieci byli ci sami mężczyźni. Można natomiast uznać, że urodzone dzieci również pochodzą z nieprawego łoża, gdyż status matrymonialny pozostał bez zmian. Nasuwa się zatem pytanie, jakimi motywami kierowały się więźniarki, dokonując aktu morderstwa na jednym dziecku a pozostawiając przy życiu drugie?

OSKARŻENIE

Większość z omawianych kobiet była skazana wyrokiem sądu w oparciu o paragraf 217 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z 15 maja 1871 r. z późn. zm. i uzupełnieniami po roku 1918³⁷. Jedynie Antonina Ł., została skazana z paragrafu 225 kodeksu karnego z 11 lipca 1932 r. Rozbieżność w paragrafach kodeksu karnego wynika z dat osadzenia więźniarek, bowiem trzy z czterech dzieciobójczyń popełniły zbrodnię przed 1932 r.,

³¹ APB, DKF, AOMP, Księga więźniów A, nr II 155/28, b.p.

³² APB, DKF, AOIM, Księga więźniów II 267/31, b.p.

³³ APB, DKF, AOAL, Księga więźniów I nr 42/ II 372/35, b.p.

³⁴ APB, DKF, AOAL, Pismo do Pana Naczelnika Więzienia Karnego w Fordonie z dn. 22.01.1935 r. dotyczące powiadomienia o narodzinach dziecka, b.p.

³⁵ APB, DKF, AOAL, Pismo do Naczelnika Więzienia w Fordonie z dn. 06.12.1935 r. w sprawie przedterminowego zwolnienia, b.p.

³⁶ APB, DKF, AOSD, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego Stanisławy D., b.p.

³⁷ [...] *Matka, która by zabiła swe dzieci nieślubne bądź przy porodzie bądź zaraz po porodzie umyślnie zabiła, ulegnie karze ciężkiego więzienia co najmniej trzy letniego. Przy okolicznościach łagodzących karą będzie więzienie co najmniej dwuletnie* (Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej)

kiedy to został wprowadzony przez rozporządzenie Prezydenta RP kodeks karny zwany kodeksem Makarewicza. Przed 1932 r. wymiar kary stosowany był w oparciu o kodeks karny rosyjski, austriacki lub niemiecki. W przypadku omawianych kobiet osadzonych przed 1932 r., brany był pod uwagę kodeks karny Rzeszy Niemieckiej.

Wobec trzech dzieciobójczyń zastosowano areszt tymczasowy. W przypadku Antoniny Ł. Zastosowano go

[...] jako środek zapobiegawczy do czasu złożenia kaucji w wysokości dwustu złotych. Postanowienie niniejsze będzie uchylone, o ile w terminie dwumiesięcznym nie nastąpi wszczęcie śledztwa, wniesienie aktu oskarżenia lub przedłużenia aresztu tymczasowego do dyspozycji Prokuratora II rejonu Sądu Okręgowego w Kaliszu³⁸.

Powodem skazania i osadzenia w Domu Karnym w Fordonie było dokonanie dzieciobójstwa. Interesujące są okoliczności dokonania tej zbrodni. W trzech aktach znajdują się szczegółowe informacje dotyczące popełnienia przestępstwa. Tylko w jednym przypadku nie ma opisu dokonania mordu na nowonarodzonym dziecku. W pozostałych opisach można dowiedzieć się, w jaki sposób matki zabiły swoje noworodki. We wszystkich sytuacjach nie pozostawiły dziecka bez opieki na skutek czego dziecko zmarłoby, albowiem dokonały czynu pozbawienia życia w bezpośredni sposób poprzez utopienie, zakopanie żywcem i podcięcie gardła.

Stanisława D. krótko przed porodem opuściła miejsce, w którym mieszkała z innymi mężczyznami i kobietami; udała się „na pole”, gdzie urodziła dziecko, po czym je utopiła („i to dziecko do wody wrzuciła”)³⁹. Antonina Ł. jeszcze w okresie ciąży prosiła osobę trzecią o spędzenie płodu. Mimo usilnych starań, ciąża została donoszona. Z 23 na 24 grudnia 1933 r., po narodzinach dziecka, oskarżona nakryła niemowlaka nawozem, na które następnie nałożyła koryto, na końcu zaś zakopała je w oborze⁴⁰. W akcie oskarżenia Idy M. zapisano: „Umyślnie zabiła swoje nieślubne dziecko płci męskiej zaraz po porodzie, który odbył się w lesie o godz. 18”⁴¹. Równie drastycznego zabójstwa dopuściła się Maria P., która 25 czerwca 1928 r. urodziła żywe, donoszone i zdolne do życia dziecko. Noworodka zabrała ze sobą do baraku, w którym mieszkała i podcięła malcowi głowę nożem kuchennym, wskutek czego dziecko natychmiast umarło⁴². Tylko wobec tej ostatniej jest też pewność, że przyznała się do winy.

Co ciekawe, Antonina Ł., została oskarżona w oparciu o paragraf 225 k.k. z 1932 r., który wskazywał na to, że: „kto zabije człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio lub karze śmierci; kto zabija pod wpływem silnego wzruszenia, podlega karze więzienia do lat 10”⁴³. Dzieciobójczyni została skazana na 2 lata więzienia, z wcześniejszym zwolnieniem, co w odniesieniu do wskazanego paragrafu nie jest kompatybilne. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że paragraf 226 cytowanego wyżej kodeksu karnego, odnosi się już stricte do dzieciobójstwa, wskazując przy tym o wiele mniejszy wymiar kary, bo karę więzienia do lat 5.

³⁸ APB, DKF, AOAL, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, nr 2.

³⁹ APB, DKF, AOSD, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego Stanisławy D., b.p.

⁴⁰ APB, DKF, AOAL, Sentencja wyroku dn. 05.11.1934 r., b.p.

⁴¹ APB, DKF, AOIM, Wyrok sądu w sprawie oskarżonej Idy M. z dn. 28.04.1931 r., b.p.

⁴² APB, DKF, AOMP, Wyrok sądu w sprawie oskarżonej Marii P. z dn. 29.09.1928 r., b.p.

⁴³ *Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny*, (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571).

Stanisławę D. do zakładu karnego przyprowadzono z posterunku policji⁴⁴, natomiast Antonię Ł. z sądu⁴⁵, a Marię P. z więzienia sądowego w Łobżenicy.⁴⁶ Natomiast Ida M. zgłosiła się sama⁴⁷. Warto dodać, że żadna z nich nie była nigdy wcześniej karana.

OPINIE W SPRAWIE PRZEDTERMINOWEGO ZWOLNIENIA

Jak wcześniej wspomniano, wszystkie dzieciobójczynie zostały zwolnione przedterminowo z odbywania kary pozbawienia wolności. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 stycznia 1927 r.⁴⁸ oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 stycznia 1927 r.⁴⁹ możliwe było zwolnienie przedterminowe osób odbywających karę pozbawienia wolności. Pierwsze ze wskazanych wyżej rozporządzeń odnosi się do możliwości przedwczesnego zwolnienia więźnia z odbycia kary, jeśli ten odbył już wyrok w wymiarze 2/3 całości kary, przy czym co najmniej 6 miesięcy całości kary, a w tym czasie jego sprawowanie w więzieniu ocenione było jako dobre. W przypadku zaś skazanych dożywotnio, przedterminowe zwolnienie było możliwe w przypadku, gdy osadzony odbył karę minimum 15 lat pozbawienia wolności. Więźniowie skazani wyrokiem śmierci mogli również doświadczyć aktu łaski, wówczas kara zmieniana była na pozbawienie wolności. Co istotne, do obliczania odbytej kary nie wliczano okresu aresztu zapobiegawczego ani okresu darowanej kary. Ważnym aspektem przedterminowego zwolnienia była możliwość nałożenia na byłego więźnia warunku meldowania o każdorazowej zmianie pobytu. W związku z brakiem wywiązywania się z narzuconego obowiązku lub/i złym sprawowaniem się na wolności w okresie ułaskawienia, przedterminowe zwolnienie mogło zostać cofnięte⁵⁰.

W przypadku omawianych dzieciobójczyń, wszystkie wniosowały o przedterminowe zwolnienie z odbycia kary. We wszystkich czterech przypadkach została wszczęta procedura związana właśnie ze skróceniem wymiaru odbywanej kary. W procesie decyzyjnym brano pod uwagę następujące kryteria: warunki rodzinne skazanych, warunki materialne, liczba odbytych kar przed obecnym skazaniem, sprawowanie w więzieniu. Wszystkie wskazania względem poszczególnych dzieciobójczyń opisane są w tabeli poniżej.

Stanisława D. oświadczyła, że posiada matkę oraz ojczyma, a także rodzeństwo. Po przedterminowym zwolnieniu uda się do wsi Bartkówka, powiat Turek, gdzie zamieszkuje ojczym. Niestety nie są znane warunki materialne, w jakich miała żyć. W aktach osobowych nie zachowały się również informacje dotyczące jej sprawowania się podczas odbywania kary⁵¹.

⁴⁴ APB, DKF, AOSD, Księga więźniów I nr 315, b.p.

⁴⁵ APB, DKF, AOAL, Księga więźniów I nr 42/ II 372/35, b.p.

⁴⁶ APB, DKF, AOMP, Księga więźniów A nr 155/28, b.p.

⁴⁷ APB, DKF, AOIM, Księga więźniów II nr 267/31, b.p.

⁴⁸ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności* (Dz. U. R. P. 1927, nr 5, poz. 25).

⁴⁹ *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 stycznia 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności* (Dz. U. 1927, nt 7, poz. 53)

⁵⁰ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności*, art. 1.

⁵¹ APB, DKF, AOSD, Pismo do Pani Naczelniczki Domu Karnego w Fordonie z dn. 31.10.1927 r., nr 10.

Antonina Ł. wskazała, że po przedterminowym zwolnieniu uda się wraz z dzieckiem do ojca, J. Ł., który mieszkał w Witówku⁵², gmina Budziszław, powiat Koło. Więźniarka oświadczyła, iż otrzyma u ojca całkowite utrzymanie dla siebie i syna⁵³. Tymczasem z posterunku Policji Państwowej przyszła informacja, iż ojciec nie jest w stanie zapewnić utrzymania kobiecie, więc po przedterminowym zwolnieniu żyłaby w nędzy. Należy nadmienić, że ojciec był wdowcem, utrzymywał się z roli, na wychowaniu miał również rodzeństwo oskarżonej. Sprawowanie w więzieniu ocenione jako dobre⁵⁴.

Jeśli chodzi o Idę Ł. to miała ona udać się do siostry i szwagra, do których więźniarka miała dotrzeć po przedterminowym zwolnieniu. Rodzina zamieszkiwała w Rzymachowie, powiat Gniezno i zobowiązała się do przyjęcia skazanej. Sama nie posiadała żadnego majątku. W zakładzie karnym zachowywała się wzorowo. Pracowała chętnie i pilnie na pracach polnych i przy gospodarce więziennej. W opinii zarządu więzienia, w szczególnie sposób zasługiwała na przedterminowe zwolnienie. Miała również dobrą opinię policji⁵⁵.

Również ostatnia z omawianych kobiet – Maria P. starała się o przedterminowe zwolnienie. Po jego uzyskaniu zobligowała się do powrotu do domu rodzinnego mieszczącego się w Tuliszkowie (wówczas jeszcze w powiecie konińskim). Majątku nie posiadała. W czasie odbywania kary zachowywała się wzorowo, pracowała pilnie i chętnie, była spokojna, posłuszna, wobec czego w opinii zarządu więzienia, zasłużyła na przedterminowe zwolnienie. Nienaganną opinię wystawiła jej również tuliszkowska policja⁵⁶.

Jak można zauważyć, wszystkie ze skazanych kobiet zobligowały się powrócić do rodziny. W trzech przypadkach na cztery status materialny wskazywał na brak majątku, natomiast w jednym odnotowano brak informacji. Każda z kobiet była skazana pierwszy raz, co wpływało na ich korzyść. Kobiety uzyskały pozytywną rekomendację ze strony policji i służb więziennych odnośnie sprawowania się, tylko w jednym przypadku nie odnotowano żadnych informacji.

ZWOLNIENIE PRZEDTERMINOWE

Wszystkie wnioski więźniarek dotyczące przedterminowego zwolnienia zostały rozpatrzone pozytywnie. Każda z dzieciobójczyń w większości spełniła kryteria nałożone przez Rozporządzenie Prezydenta odnośnie przedterminowego zwolnienia. Po weryfikacji okoliczności dokonanego przestępstwa, opinii o sprawowaniu w więzieniu i wcześniejszego funkcjonowania na wolności, statusu materialnego i rodzinnego kobiet oraz dotychczasowego wymiaru odbycia kary, fordońskie dzieciobójczynie zostały zwolnione z więzienia.

⁵² Chodzi raczej o miejscowość Witowo leżące obecnie w gminie Osiek Mały, powiat kolski.

⁵³ APB, DKF, AOAL, Pismo do Pana Naczelnika Więzienia w Fordonie z dn. 06.12.1935 r., b.p.

⁵⁴ Tamże, Pismo z Posterunku Policji Państwowej powiatu Kolskiego w Budziszławiu z dn. 29.12.1935 r. w sprawie sytuacji materialnej rodziny oskarżonej oraz jej sprawowaniu, b.p.

⁵⁵ APB, DKF, AOIM, Opinie w sprawie przedterminowego zwolnienia więźniarki karnej Idy M., b.p.

⁵⁶ APB, DKF, AOMP, Opinie w sprawie przedterminowego zwolnienia więźniarki karnej Marii P., b.p.

Tabela nr 2. Wymiar kar i przedterminowe zwolnienie dzieciobójczyń

	Stanisława D.	Antonina Ł.	Ida M.	Maria P.
Data przedterminowego zwolnienia	13 stycznia 1928 r.	3 stycznia 1936 r.	15 grudnia 1932 r.	31 grudnia 1929 r.
Wymiar dotychczasowego odbycia kary	2/3 odbytej kary.	Odbycie większości kary, zwolnienie na 5 miesięcy przed końcem kary na mocy amnestii.	Odbycie większości kary, zwolnienie na 8 miesięcy przed końcem kary.	2/3 odbytej kary.
Warunki przedterminowego zwolnienia	Nakaz natychmiastowego zawiadomienia Policji Państwowej o każdorazowej zmianie miejsca swego pobytu, zarówno opuszczanego jak i przybyłego w okresie do 1 roku od przedterminowego zwolnienia. Możliwość cofnięcia przedterminowego zwolnienia w związku z niedopełnieniem narzuconego wyżej obowiązku lub złego sprawowania się na wolności.	Brak danych.	Nakaz natychmiastowego zawiadomienia Policji Państwowej o każdorazowej zmianie miejsca swego pobytu, zarówno opuszczanego jak i przybyłego. Nakaz ten kończył się po upływie 1 roku od przedterminowego zwolnienia. W przypadku dopełnienia wyżej narzuconego obowiązku i nienaganego prowadzenia się we wskazanym okresie, kara będzie uważana za odbytą. W przypadku niedostosowania się do poleceń, nastąpi cofnięcie zwolnienia.	Nakaz natychmiastowego zawiadomienia Policji Państwowej o każdorazowej zmianie miejsca swego pobytu, zarówno opuszczanego jak i przybyłego. Nakaz ten kończył się po upływie 1 roku od przedterminowego zwolnienia. W przypadku dopełnienia wyżej narzuconego obowiązku i nienaganego prowadzenia się we wskazanym okresie, kara będzie uważana za odbytą. W przypadku niedostosowania się do poleceń, nastąpi cofnięcie zwolnienia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie akt więźniarek Domu Karnego w Fordonie, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

Można zatem wywnioskować, że wszystkie z dzieciobójczyń odbyły minimum 2/3 kary. Jedna ze skazanych została zwolniona na mocy amnestii. Do akt trzech więźniarek zostały dołączone świadectwa zwolnienia lub poświadczenia o zwolnieniu przedterminowym. Tylko w jednym przypadku występuje wzmianka o przedwczesnym zwolnieniu dzieciobójczynie.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego artykułu była analiza portretu socjo-demograficznego dzieciobójczyń z Wielkopolski Wschodniej osadzonych w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym, jak również interpretacja dokonanego przestępstwa pod kątem oskarżenia, funkcjonowania w więzieniu osadzonych, procedury przedterminowego zwolnienia i postaw społecznych względem dzieciobójczyń.

Na podstawie zebranych materiałów archiwalnych, można wysnuć kilka wniosków. Aktu dzieciobójstwa dokonywały osoby młode, niezamężne, pochodzące z robotniczej klasy społecznej. W odniesieniu do literatury przedmiotu, która wskazywała na poczucie hańby i obawę przed odtrąceniem społecznym, w tym ze strony rodziny, kobiety decydowały się na zabicie nieślubnego dziecka. Pochodzenie oraz status ekonomiczny niewątpliwie brał udział w procesie decyzyjnym dzieciobójczyń. Nędza i brak majątku skutecznie zniechęcały młode kobiety do wychowania dzieci. Oczywistym jest, że kobiety miały prawo wyboru, co również pokazuje analiza materiałów archiwalnych, bowiem dwie z badanych więźniarek zdecydowały się na poród i zachowanie przy życiu pierwszego potomstwa. Na podstawie zapisów w aktach jednej z więźniarek, wiadomym jest, że pozostawiła 5-letnie dziecko pod opieką rodziny. Oznacza to, że nie pełniła funkcji rodzicielskiej względem potomka. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego w przypadku drugiej ciąży nie postąpiła podobnie, oddając dziecko pod opiekę innych osób. Można zinterpretować takie zachowanie lękiem, że po raz kolejny rodzina nie zdecyduje się na wychowanie „bękarta”, nie otrzyma wsparcia i pomocy, zostanie wyeksmitowana z domu. Można uznać, że na tamte czasy nieślubne dziecko było problemem matki i dlatego należało się go pozbyć. W jednym z omawianych przypadków przy morderstwie pomagała siostra oskarżonej. Dzieciobójczyni w swym akcie desperacji otrzymała wsparcie bliskiej osoby; można przypuszczać, że siostra utwierdzała dzieciobójczynię w słuszności podjętej decyzji.

Wymiar kary dla omawianych dzieciobójczyń był ten sam, czyli dwa lata więzienia. W oparciu o ówczesnie obowiązujący kodeks karny, wyrok ten nie był wysoki. W zdecydowanej większości kobiety w więzieniu sprawowały się bardzo dobrze, pracowały chętnie i solidnie. W kontekście strategii fordońskiego domu karnego względem osadzonych, jakim był proces resocjalizacyjny i wychowawczy poprzez pracę, dzieciobójczynie idealnie wpasowały się we wskazaną wyżej koncepcję. Dzięki swojej postawie i dostosowaniu się do narzuconych rygorów, zostały poddane procedurze przedterminowego zwolnienia.

Reasumując, w okresie międzywojennym, pomimo wagi przestępstwa, jakim było dzieciobójstwo w kontekście działania przeciwko życiu i zdrowiu dziecka nad wyraz łagodnie traktowano omawianą zbrodnię. Wskazuje na to niski wymiar kary i możliwość przedterminowego zwolnienia wynikającego m.in. z poprawnego sprawowania się oskarżonych kobiet. Istotnym aspektem było uznanie dzieciobójstwa za przestępstwo uprzywilejowane wynikające ze specyficznej sytuacji psychofizycznej kobiety w trakcie porodu. Na zachowanie oskarżonych niewątpliwie miał wpływ ich niski status społeczny. Możliwość chociażby utraty pracy, wygnania z domu rodzinnego, braku pomocy ze strony najbliższych osób, mogły wpłynąć na postawę przestępczyń względem popełnionego czynu. Kolejnym istotnym czynnikiem jest napiętnowanie i wykluczenie społeczne względem matek posiadających nieślubne dziecko. By zachować honor i pozory nienaganego wizerunku, kobiety decydowały się na morderstwo noworodków. Na podstawie akt więźniarek można uznać, że w zakładzie karnym nie doświadczały one wykluczenia,

prześladowania lub nękania ze strony strażników, nie stosowano też dodatkowych kar wynikających z rodzaju popełnionego przestępstwa. Nie można w żaden sposób mówić o przyzwoleniu społeczeństwa na akt dzieciobójstwa, ponieważ kodeks karny zawierał paragrafy dotyczące tegoż przestępstwa, które realnie podlegało osądowi. Postawa względem dzieciobójstwa związana jest więc z narzuconymi w ówczesnych czasach normami społecznymi, prawnymi, moralnymi i kanonicznymi oraz stosunkiem społecznym względem owych czynników i aktem w ujęciu ogólnym.

DZIECIOBÓJCZYNIENIE POCHODZĄCE Z WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ OSADZONE W DOMU KARNYM W FORDONIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Słowa kluczowe: dzieciobójstwo, dom karny dla kobiet, Dom Karny w Fordonie, okres międzywojenny w Polsce, przestępczość kobiet

W artykule został poruszony temat dzieciobójczyń pochodzących z Wielkopolski Wschodniej osadzonych w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym. Przedstawiono zarys definicyjny i historyczny przestępstwa, jakim jest dzieciobójstwo. Opisano również dzieje Domu Karnego dla Kobiet w Fordonie. W ostatniej części artykułu poddano analizie akta czterech więźniarek pochodzących z Wielkopolski, które zostały skazane za dzieciobójstwo. Badanie dotyczyło następujących obszarów: opisu osoby więźnia, oskarżenie, okoliczności przestępstwa, opinie w sprawie przedterminowego zwolnienia oraz zwolnienie przedterminowe. Zakończenie stanowi próbę wysnucia wniosków wynikających z analizy dokumentów archiwalnych – akt więźniarek i uogólnienia portretu dzieciobójczyń oraz postaw społecznych względem popełnionego czynu.

CHILD KILLER COMING FROM EASTERN GREATER POLAND SET IN A PENALTY HOUSE IN FORDON IN THE INTER-WAR PERIOD

Keywords: infanticide, women's penitentiary house, Fordon penitentiary house, interwar period in Poland, female crime

The article deals with the topic of infanticide from Eastern Greater Poland, imprisoned in the Fordon penitentiary in the interwar period. A definition and historical outline of the crime of infanticide is presented. The history of the penitentiary house in Fordon was also described. The last part of the article analyzes the files of four female prisoners from Greater Poland who were convicted of infanticide. The research concerned the following areas: description of the prisoner, prosecution, circumstances of the crime, opinions on early release and early release. The ending is an attempt to draw conclusions resulting from the analysis of archival documents – files of prisoners and a generalization of the portrait of infanticide and social attitudes towards the committed act.

Bibliografia

Źródła:

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy,
Dom Karny w Fordonie 1920-1939,
Akta osobowe Stanisławy D., sygn. 102
Akta osobowe Antoniny Ł., sygn. 310
Akta osobowe Idy M., sygn. 380
Akta osobowe Marii P., sygn. 448

Akty prawne:

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej
Ustawy z dn. 16 czerwca 1997 r.- Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, (Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowem osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz.U.R.P. 1927, nr 5, poz. 25).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 stycznia 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz. U. 1927, nt 7, poz. 53)

Opracowania:

Grudzień V. (2012), *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*, Szczytno
Papierkowski Z. (1947), *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin
Halicki K. (2010), *Od przestępstwa do kary. Przebieg dochodzenia kryminalnego, procesu karnego oraz egzekucji wyroku w Polsce w okresie międzywojennym w sprawach o morderstwo*, „Problemy Kryminalistyki”, nr 270
Daszkiewicz K. (1998), *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*, „Palestra” 1998, T. 42, Nr 5-6

Internet:

Wilk W., *Opis jednostki*, <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-zaklad-karny-w-bydgoszczy-fordonie> [dostęp: 25.05.2021].
<https://bydgoszcz.naszemiasto.pl/w-bydgoszczy-przez-lata-funkcjonowalo-wiezienie-dla-kobiet/ga/c10-5096337/zd/40978069> [dostęp: 25.05.2021].